



WILLIAM BALCK

ROZWÓJ TAKTYKI
W CIĄGU WIELKIEJ WOJNY

TETRAGON



WARSZAWA

Tytuł oryginału:
Entwicklung der Taktik im Weltkrieg

Reedycja wydania polskiego z 1921 r.

Tłumaczenie:
Tadeusz Różycki

Redakcja:
Tadeusz Zawadzki

Współpraca redakcyjna i korekta:
Jolanta Wierzchowska

Projekt graficzny serii i okładki:
Teresa Oleszczuk

DTP, szkice, mapy:
Tadeusz Zawadzki

Copyright © 2012 by Tetragon sp. z o.o.

Fotografia na okładce i na stronie tytułowej: Piechota niemiecka na podczas walk o wzgórze
Le mort homme pod Verdun, 15 III 1916 r.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Książka ani żadna jej część nie może być przedrukowywana ani w jakikolwiek inny sposób
reprodukowana czy powielana mechanicznie, fotooptycznie, zapisywana elektronicznie
lub magnetycznie, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody
wydawcy.

Wydawca:
Wydawnictwo Tetragon Sp. z o.o.
00-836 Warszawa, ul. Żelazna 41 lok. 21
e-mail: kontakt@tetragon.com.pl

Książki można zamówić na: www.tetraerica.pl

Druk i oprawa:
Totem

ISBN 978-83-63374-08-2

Spis treści

Wstęp do wydania 2012 r.	
Generał William Balck i jego analiza rozwoju taktyki w I wojnie światowej	VII
Słowo wstępne.	1
Przedmowa autora.	2
Rozdział I. Wyszkolenie pokojowe i rzeczywistość wojenna	4
Rozdział II. Wojna ruchowa.	13
1. Wyszkolenie i skład bojowy	13
2. Taktyka wojny ruchowej	23
3. Zmiany w składzie bojowym, wyposażeniu i uzbrojeniu	29
4. Przepisy o wyszkoleniu wojsk pieszych (A.V.F.)	31
Rozdział III. Wojna pozycyjna na zachodzie 1914–1917	36
1. Powstanie i istota wojny pozycyjnej	36
2. Walki pozycyjne do pierwszego natarcia na Verdun.	39
3. Doświadczenia z bitwy nad Sommą i walki pod Verdun późną jesienią 1916 r.	52
4. Wyzyskanie doświadczeń.	61
Walki w roku 1917.	64
Rozdział IV. Wojna na wschodzie i we Włoszech	77
1. Rosja	77
2. Walki w północnych Włoszech	85
3. Wojna górska	90
Rozdział V. Technika na wojnie	95
Rozdział VI. Doświadczenia z walki obronnej w wojnie pozycyjnej	110
Rozdział VII. Niemieckie natarcia o celach ograniczonych.	124
Rozdział VIII. Karabiny maszynowe	129

Rozdział IX. Natarcie piechoty w wojnie ruchowej	139
1. Warunki natarcia	139
2. Metoda natarcia	141
3. Rozwijanie się. Wywiad bliski	143
4. Wprowadzenie i rozwijanie się.	145
5. Artyleria nacierającego	146
6. Zbliżanie się do przeciwnika	147
7. Szturm	152
8. Wpływ mgły	156
9. Bój leśny	157
10. Walka o miejscowości	159
Rozdział X. Kawaleria	163
1. Kawaleria przed wielką wojną	163
2. Poglądy na szarżę	164
3. Użycie kawalerii podczas wojny	167
4. Dywizje kawalerii	169
5. Cykliści	170
6. Poglądy na użycie kawalerii we Francji	172
Rozdział XI. Artyleria	175
1. Skład bojowy i metody walki.	175
2. Współdziałanie piechoty z artylerią	178
3. Współdziałanie lotników i artylerii	181
4. Walka obronna w wojnie pozycyjnej	181
5. Bitwa zaczepna	184
Rozdział XII. Rok 1918	193
1. Przejsie od wojny pozycyjnej do wojny ruchowej.	193
2. Sposób obrony wojsk koalicyjnych i metody natarcia niemieckiego	194
3. Działania zaczepne wiosną 1918.	200
4. Wznowienie działań zaczepnych	206
5. Ostatnia walka obronna	211
Uzupełnienia	216

Generał William Balck i jego analiza rozwoju taktyki w I wojnie światowej

William Henry August Friedrich Konrad Balck urodził się 19 października 1858 r. w Osnabrück w Dolnej Saksonii. Jego dziadek w czasie wojen napoleońskich rzucił studia w Getyndze i udał się do Wielkiej Brytanii, gdzie wstąpił w szeregi Królewskiego Legionu Niemieckiego. Wkrótce został oficerem, a nawet trafił do sztabu Arthura Wellesleya, późniejszego księcia Wellington. Ożenił się z przyjaciółką żony głównego lekarza armii brytyjskiej w Hiszpanii, która jeszcze w trakcie tej kampanii urodziła mu dwóch synów¹.

Dziadek Balcka zmarł w 1812 r., a po zakończeniu wojen napoleońskich wdowa po nim wróciła do Niemiec do swej siostry, gdzie niedługo później zmarła. Osierocony ojciec generała dzięki wsparciu wicekróla Hanoweru, Adolpha Friedricha, księcia Cambridge, został wkrótce adoptowany przez nadwornego kapelana króla Jerzego IV. Otrzymał również patent oficerski w 93rd (Sutherland Highlanders) Regiment. Jego brat również został oficerem, ale w armii hanowerskiej, zginął jednak w wypadku. Wówczas podpułkownik Georg Philipp Balck, który wskutek udaru stracił wzrok, wrócił do Niemiec i poślubił narzeczoną swego zmarłego brata². Była nią Sophie Charlotte Elise Lütgen, która również wywodziła się z rodziny oficerskiej – była córką hanowerskiego generała majora³.

Z takimi korzeniami los Williama Balcka w zasadzie był przesądzony – w grę wchodziła jedynie kariera wojskowa. Tak się też stało i jako młody nastolatek został skierowany do Korpusu Kadetów w Plön. Po jego ukończeniu w 1876 r. trafił jako chorąży (*Fähnrich*) do 78. (Wschodniofryzjijskiego) Regimentu Piechoty Księcia Wilhelma Brunszwickiego [Infanterie-Regiment Herzog Friedrich Wilhelm von Braunschweig (Ostfriesisches) Nr. 78], który stacjonował w większości w rodzinnym Osnabrück. Rok później otrzymał stopień podporucznika (*Sekondeleutnant*). 1 października 1889 r. został odkomenderowany na studia na Akademii Wojennej (Kriegsakademie), które odbywał do lutego 1892 r. Ukończenie tej prestiżowej uczelni było swobodą przepustką do najwyższych stanowisk w armii⁴.

Po studiach na Akademii Wojennej, awansowany do stopnia kapitana, objął dowództwo kompanii w swoim macierzystym regimencie. Nie zabawił na tym stanowisku zbyt długo, gdyż już we wrześniu 1893 r. skierowano Balcka do Szkoły Wojennej (Kriegsschule) w Gdańsku, a następnie w lipcu 1895 r. do Engers nad środkowym Renem, gdzie był wykładowcą taktyki⁵.

¹ Bundesarchiv-Militärarchiv we Fryburgu Bryzgowijskim, N 647/15, H. Balck, *Ordnung und Chaos, Erinnerungen 1893–1948* (Manuskript)

² Ibidem.

³ *Neue Deutsche Biographie* (dalej cyt. NDB), T. 1, Berlin 1953, s. 547.

⁴ Ibidem; K.-F. Hildebrand, Ch. Zweng, *Die Ritter des Ordens Pour le Mérite des I. Weltkriegs*, Osnabrück 1999, t. 1, s. 35.

⁵ *Rang- und Quartier-Liste der Königlich Preussischen Armee und des XIII. (Königlich Württembergischen) Armeekorps für 1898*, s. 224, 501. [dalej cyt. Rangliste i rok wydania]; K.-F. Hildebrand, Ch. Zweng, op. cit., s. 35.

Szkoły wojenne kształciły kandydatów na oficerów, którzy trafiali do nich po odbyciu służby w linii i przygotowywali się w nich do złożenia egzaminu oficerskiego.

W lipcu 1898 r. został ponownie dowódcą kompanii, tym razem jednak w 56. (7. Westfalskim) Regimentzie Piechoty Vogel von Falckenstein [Infanterie-Regiment Vogel von Falckenstein (7. Westfälisches) Nr. 56]. Pozostał na tym stanowisku nieco ponad rok⁶.

W latach 1899–1904 już w stopniu majora Balck służył w „mózgu armii” – czyli w Sztapie Generalnym⁷. W 1901 r. został członkiem Komisji ds. Szkół Wojennych (Studienkommission für die Kriegsschulen) nadzorującej te uczelnie⁸.

Po tym okresie został dowódcą batalionu w 19. (2. Poznańskim) Regimentzie Piechoty „von Courbière” [Infanterie-Regiments „von Courbière“ (2. Posensches) Nr. 19]. Była to standardowa praktyka w przypadku oficerów Sztabu Generalnego, polegająca na rotacyjnej zamianie służby „sztabowej” na „frontową”. Ta ostatnia miała dać im nieco odpoczynku, a także utrzymać więź z oddziałami i zapobiec wyobcowaniu⁹.

Kolejnym przydziałem dla majora Balcka było stanowisko „oficera przy sztabie” 46. (1. Dolnośląskiego) Regimentu Piechoty Hrabiego Kirchbacha [Infanterie-Regiment Graf Kirchbach (1. Niederschlesisches) Nr. 46], które objął w styczniu 1906 r. W trakcie służby w tym regimencie, z okazji urodzin cesarza Wilhelma II William Balck został 27 stycznia 1907 r. awansowany do stopnia podpułkownika¹⁰. Jego kariera rozwijała się dalej i w 1910 r., w dzień kolejnych urodzin monarchy, został pułkownikiem, a następnie mianowano go dowódcą 61. (8. Pomorskiego) Regimentu Piechoty von der Marwitz [Infanterie-Regiment von der Marwitz (8. Pommersches) Nr. 61], który wówczas w całości stacjonował w Toruniu¹¹.

18 kwietnia 1913 r. został awansowany do stopnia generała majora i przeniesiony na stanowisko dowódcy LXXXII Brygady Piechoty w Colmarze¹². Ostatnim przydziałem w czasie pokoju było stanowisko Inspektora Telegrafii Polowej [Inspekteur der Feldtelegraphie], które objął z dniem 9 maja 1914 r.¹³.

Zaraz po wybuchu wojny, 2 sierpnia 1914 r., został Szefem Telegrafii Polowej w Wielkiej Kwaterze Głównej [Chef der Feldtelegraphie im Großen Hauptquartier], a 7 grudnia mianowano go dowódcą IC Rezerwowej Brygady Piechoty¹⁴, jednak spędził na tym stanowisku zaledwie 12 dni, gdyż został ranny w pierwszych dniach bitwy nad Bzurą–Rawką.

W sierpniu 1915 r., po okresie rekonwalescencji, otrzymał dowództwo 13 Dywizji Landwehry¹⁵, która toczyła wówczas walki pozycyjne na spokojnym odcinku frontu zachodniego w Lotaryngii¹⁶. Pozostał na tym stanowisku do początku września 1916 r., kiedy to objął dowódzenie 51. Dywizji Rezerwowej, którą w drugiej połowie września przerzucono do bitwy nad Sommą w rejon styku pomiędzy siłami brytyjskimi a francuskimi. Od razu musiała stawić

⁶ K.-F. Hildebrand, Ch. Zweng, op. cit., s. 35.

⁷ NDB, s. 547.

⁸ K.-F. Hildebrand, Ch. Zweng, op. cit., s. 35.

⁹ K. von Einem, *Ein Armeeführer erlebt den Weltkrieg*, wyd. J. Alter, Leipzig 1938, s. 16; J. Centek, *Hans von Seeckt. Twórca Reichsheer*, Kraków 2006, s. 36.

¹⁰ Rangliste 1908, s. 200.; K.-F. Hildebrand, Ch. Zweng, op. cit., s. 35.

¹¹ Rangliste 1911, s. 219.

¹² Rangliste 1914, s. 97. K.-F. Hildebrand, Ch. Zweng, op. cit., s. 35 i n.

¹³ *Ehren-Rangliste des ehemaligen Deutschen Heeres*, Berlin 1926, s. 90; s. 547.

¹⁴ Opracowania podają IC Brygada Piechoty, ale jest to najprawdopodobniej błąd.

¹⁵ K.-F. Hildebrand, Ch. Zweng, op. cit., s. 36.

¹⁶ Ruhmeshalle unserer alten Armee, Leipzig b.d.w., s. 110

czoło silnym uderzeniom nieprzyjaciela, tracąc w tych walkach nieco ponad 3000 oficerów i żołnierzy¹⁷. Generał Balck za swoją postawę w trakcie tej wielkiej bitwy materiałowej otrzymał miecze do Orderu Czerwonego Orła II Klasy z Liśćmi Dębu (Schwerten zum Roten Adler-Orden 2 Klasse mit Eichenlaub). Po bitwie nad Sommą dywizja Balcka trafiła do Szampanii, gdzie 15 lutego 1917 r. wzmocniona elementami 52. DRez. zdobyła wzgórze 185, ważny punkt obserwacyjny położony na południowy wschód od Ripont, Niemcy dokonali wyłomu szerokości 2500 m na głębokość 800 m. Do niewoli wzięto 900 żołnierzy nieprzyjaciela, a w ręce atakujących wpadły także instrukcje francuskiego generała Roberta Nivelle'a dotyczące planowanej przez niego wielkiej ofensywy wiosennej¹⁸.

Balck został w marcu 1917 r. awansowany do stopnia generała porucznika, a w ciągu roku również odznaczony Orderem Korony II Klasy z Gwiazdą i Mieczami (Kronenorden 2. Klasse mit Stern und Schweren). Najwyższe pruskie odznaczenie, order Pour le mérite, otrzymał 9 marca 1918 r. W uzasadnieniu pisano, że *generał porucznik Balck wspaniale sprawdził się jako dowódca 51. Dywizji Rezerwowej. Osobiście wzór dzielności i nieustraszoneści*. Odznaczenie zostało przyznane za całokształt dowodzenia dywizją i niejako na pożegnanie ze służbą frontową, gdyż w chwili jego otrzymania był już gubernatorem wysp Hiumy, Saremy i Muhu i na tym stanowisku zastał go koniec I wojny światowej¹⁹.

Ostatnim wysokim odznaczeniem nadanym Balckowi była Gwiazda do Orderu Czerwonego Orła (Stern zum Rotern-Adler-Orden mit Eichenlaub und Schweren). W 1919 r. Balck został zdemobilizowany i przeszedł w stan spoczynku. Zmarł 15 czerwca 1924 r. w Aurich we Wschodniej Fryzji²⁰.

Warto nadmienić, że w 1892 r. ożenił się z Mathilde Jensen, córką szluzewicko-holsztyńskiego polityka. Miał z nią dwoje dzieci, w tym późniejszego generała wojsk pancernych Hermanna Balcka, urodzonego w 1893 r.²¹.

William Balck napisał dzieło swojego życia jeszcze przed wybuchem I wojny światowej. W oryginale nosiło ono tytuł *Lehrbuch der Taktik (Podręcznik taktyki)* i liczyło aż 6 tomów. Zostało przetłumaczone na angielski, hiszpański, grecki, turecki, włoski, japoński i rosyjski²². Tłumaczenie na język angielski powstało z chęci wykorzystania go jako podręcznika w nauczaniu taktyki. We wstępie do tego wydania dzieło zostało określone jako streszczenie zasad taktycznych, ich interpretacji oraz stosowania *w różnych armiach, rozważane w świetle poglądów taktycznych oraz metod panujących w Niemczech i rozwinięte licznymi przykładami z historii wojskowej*. W ocenie tłumacza wartość tej pracy była *tak oczywista, że jakkolwiek komentarz byłby zbyteczny*²³.

William Balck pracował nad swoim dziełem przez dziesięć lat, zanim w 1897 r. ukazał się pierwszy tom pierwszego wydania. Poszczególne woluminy tego podręcznika poświęcone były formalnej taktyce piechoty; formalnej taktyce kawalerii i artylerii polowej; taktyce stosowanej; kawalerii i artylerii polowej oraz pieszej w polu; organizacji wojska, łączności, rozkazom marszom; kolejom, transportom morskim, czatom, kwaterom, rozpoznaniu, wyżywieniu oraz

¹⁷ *Der Weltkrieg 1914 bis 1918*, T. 11, Berlin 1938, s. 74–77; J. Centek, *Somma 1916*, Warszawa 2011, s. 222–228, 297.

¹⁸ *Der Weltkrieg 1914 bis 1918*, T. 12, Berlin 1939, s. 280.

¹⁹ *Ehren-Rangliste...*, s. 90; s. 547. K.-F. Hildebrand, Ch. Zweng, op. cit., s. 35 i n.

²⁰ NDB, s. 547.

²¹ Ibidem.

²² Ibidem; NDB, s. 547.

²³ W. Balck, *Tactics*, T. 1, Fort Leavenworth 1915, s. III.

nauce o boju (ogólnej, bitwie, odwrotowi i pościgowi, walkom w nocy, walkom w lasach i miejscowościach, walkach o cisałniny i linie rzek, walkach w górach, wojnie partyzanckiej i służbie etapowej).

W czwartym wydaniu swego podręcznika Balck zdołał wykorzystać nowe regulaminy francuskie, włoskie, belgijskie, amerykańskie, brytyjskie, a nawet szwajcarskie, wydane w pierwszej dekadzie XX w.²⁴. Tym samym streścił poglądy taktyczne obowiązujące w chwili wybuchu I wojny światowej.

Dzięki swojemu *Lehrbuch der Taktik* Balck stał się znanym pisarzem wojskowym. Nie został jednak autorem jednego tylko dzieła. Jeszcze przed 1914 r. wydał wiele innych publikacji, jak choćby studia nad taktyką francuską²⁵, armią brytyjską²⁶ czy prac dotyczących zagadnień historycznowojskowych²⁷. Nie bez znaczenia są jego rozważania poświęcone szkoleniu armii czy sztuce wojennej²⁸.

Po zakończeniu I wojny światowej, pod koniec swojego życia, opublikował jeszcze *Kriegserfahrungen (Doświadczenia wojenne)* wydane w 1921 r., *Kleiner Krieg (Wojna partyzancka)* z 1923, historię 10. (Hanowerskiego) Batalionu Strzelców (*Hannoversches Jäger-Bataillon Nr. 10*), opublikowaną w 1924 r., oraz słynny *Rozwój taktyki w czasie Wielkiej Wojny (Entwicklung der Taktik im Weltkrieg)*, którego pierwsze wydanie ukazało się w 1920 r. Bardzo szybko została ona przetłumaczona na hiszpański, rosyjski, polski, angielski i grecki²⁹.

W Niemczech książka Balcka stała się bardzo poczytną lekturą i w nieco ponad rok cały nakład został wykupiony³⁰, co stało się przyczyną opublikowania w 1922 r. drugiego, poprawionego i rozszerzonego wydania.

Praca Balcka nie jest pozbawiona wymowy patriotycznej, gdyż jak sam pisał w przedmowie do wydania drugiego, jego celem było pokazać, bez naruszania dydaktycznej istoty książki, co wobec przewagi wrogów osiągnęły niemieckie bohaterstwo, ofiarność i poświęcenie, a także napisać, jak niemieckie wychowanie w czasie pokoju umożliwiło takie czyny³¹. Nie omieszkał także stwierdzić, że mogliśmy mieć przynajmniej pokój kompromisowy, gdybyśmy tego chcieli. Gorzka lekcja dla naszego narodu³², co wydaje się świadczyć o tym, iż Balck wierzył w legendę o „ciosie w plecy”.

William Balck podzielił *Rozwój taktyki...* na dwanaście rozdziałów, częściowo ułożonych chronologicznie, a częściowo problemowo. Streszczenie ich w tym miejscu nie wydaje się celowe, warto jednak podkreślić kilka kwestii, które rzucają światło na to, jak poglądy generała przedstawiały się na tle innych niemieckich teoretyków, a także jak wyglądały w świetle obowiązujących wówczas regulaminów.

Balck w niniejszej książce dokonał analizy ostatniego projektu regulaminu wyszkolenia piechoty niemieckiej, którego pierwsza wersja ukazała się w styczniu 1917 r.³³, a druga rok

24 W. Balck, op. cit., s. VI.

25 W. Balck, *Neufranzösische Taktik*, Berlin 1914.

26 W. Balck, *Die Englische Armee im Felde*, Berlin 1913.

27 W. Balck, *Prinz Friedrich Karl*, wyd. 2, Leipzig 1906.

28 Jak choćby: W. Balck, *Nachtgefechte und Nachtübungen*, Berlin 1910; idem, *Kriegsspiel und Übungsritt als Vorschule für die Truppenführung*, wyd. 2, Berlin 1913.

29 W. Balck, *Entwicklung der Taktik im Weltkrieg*, wyd. 2, Berlin 1922, s. V.

30 Ibidem.

31 Ibidem.

32 Ibidem.

33 *Ausbildungsvorschrift für die Fußtruppen im Kriege* [Entwurf], Berlin 1917.

później³⁴. Należy przy tym podkreślić, że w czasie, gdy pisał on swe dzieło, był to obowiązujący regulamin wyszkolenia dla piechoty niemieckiej³⁵.

Omawiając bój nocny, stwierdzał, że lepiej nie strzelać, lecz szturmować z nienaładowaną bronią. Takie same stanowisko reprezentował podstawowy regulamin niemiecki *Dowodzenie i walka broni połączonych (Führung und Gefecht der verbundenen Waffen)*. Według tej instrukcji, niezależnie czy nastąpiło przygotowanie artyleryjskie czy nie, należało wdrzeć się w szyki nieprzyjaciela z białą bronią³⁶. Było to odbiciem panującego ówczasnie poglądu, iż w boju nocnym zwycięża ten oddział, którego porucznicy potrafią najgłośniej krzyczeć „hurraaa”³⁷.

Jednym z najistotniejszych fragmentów książki jest rozdział poświęcony wojnie pozycyjnej na froncie zachodnim w latach 1914–1917. Autor wyjaśnia genezę takiego sposobu prowadzenia działań wojennych, do którego dochodzi jego zdaniem, jeżeli żaden z obu przeciwników nie ma dostatecznych sił do złamania oporu strony przeciwnej [s. 36]. Jednocześnie zadeklarował się jako jego przeciwnik, stwierdzając wręcz, iż *dobrowolne stosowanie metod walki pozycyjnej jest wyrzeczeniem się wszelkich pozytywnych celów wojennych, odsunięciem rozstrzygnięcia w nieskończoność i narzuceniem olbrzymich ciężarów na własny naród* [s. 37]. Niemcy zdawali sobie doskonale sprawę z faktu, że dla nich wojna pozycyjna oznaczać będzie katastrofę, gdyż potencjalni przeciwnicy dysponowali przewagą materiałową³⁸. Od tej konstatacji prowadzi prosta droga do poszukiwania zwycięstwa w działaniach manewrowych, podobnie jak to miało miejsce przed I wojną światową³⁹. To zaś, w toku późniejszego rozwoju zarówno sztuki wojennej, jak i techniki, zaowocowało narodzinami koncepcji wojny błyskawicznej.

Balck scharakteryzował doświadczenia z wielkich bitew materialnych 1916 r. – Verdun i Sommy. Zwłaszcza w przypadku drugiej z nich pojawiły się pierwsze symptomy tego, co później nazwano obroną elastyczną – *im lepiej przygotowano zaczepne prowadzenie obrony, im bardziej ogień przeciwnika skupia się na rowach czołowych, tym słabszą może być załoga przednich okopów* [s. 57]. Nie mniej jednak należy zauważyć, że Falkenhayn wydał dyspozycję pozostawienia na pierwszej linii tylko słabej obsady w momencie, gdy przeciwnik rozpocznie wstrzeliwanie się. Z drugiej strony jednak ta koncepcja jeszcze nie wszędzie znajdowała zwolenników, gdyż – jak pisał książkę Rupprecht – wówczas pierwsza linia zostaje zbyt łatwo stracona. Walki o jej odzyskanie powodują potem straty co najmniej tak duże, jak zaoszczędzono przez rzadszą obsadę podczas ostrzału⁴⁰.

Zagadnieniem wartym skomentowania są również poglądy generała Balcka na temat użycia czołgów. Przy omawianiu bitwy pod Cambrai stwierdził, iż *nie można zaprzeczyć, że czołgi początkowo silnie niedoceniane okazały się bardzo skutecznym środkiem zaczepnym* [s. 75]. Znaczenie tej bitwy dla rozwoju broni pancernej docenili później również tacy teoretycy jak Heinz Gude-

³⁴ *Ausbildungsvorschrift für die Fußtruppen im Kriege* [2. Entwurf], Berlin 1918.

³⁵ Został on dopiero w 1922 r. zastąpiony przez znacznie obszerniejszy *Ausbildungsvorschrift für die Infanterie*, składający się z pięciu części i załącznika.

³⁶ *Führung und Gefecht der verbundenen Waffen*, cz. I, Berlin 1921, s. 235, pkt 431.

³⁷ *Über Nachtgefechtel*, Wissen und Wehr 1925, z. 2, s. 95.

³⁸ Z tych samych względów we Francji pozostano przy działaniach metodycznych, opierających się głównie na materiałowych środkach walki. Sam Balck pisał, że *tylko zbytnie przecenianie środków materialnych, a niedocenywanie wpływu duchowych mogło zrodzić myśl, że w przyszłości wojna pozycyjna będzie zasadą* [s. 49].

³⁹ G. Förster, *Totaler Krieg und Blitzkrieg*, Berlin [Ost] 1967, s. 84; J. Centek, *Reichsheer ery Seeckta*, Warszawa 2010, s. 81 i n.

⁴⁰ Rupprecht, *Mein Kriegstagebuch*, wyd. E. von Frauenholz, München 1928, T. 1, s. 467 i n.

rian⁴¹ oraz Ludwig Ritter von Eimannsberger⁴². Należy jednak przy tym pamiętać, że w czasie, gdy Balck pisał swoje dzieło, w Niemczech panował pogląd, iż wozy bojowe są bronią głównie wojny pozycyjnej, a jedynie lekkie czołgi mogły znaleźć zastosowanie w działaniach manewrowych⁴³. Zmiana nastąpiła dopiero w drugiej połowie lat dwudziestych pod wrażeniem manewrów odbywanych w Wielkiej Brytanii. Ówczesny szef Kierownictwa Wojsk Lądowych, generał Wilhelm Heye, nakazał prowadzenie ćwiczeń z atrapami czołgów nie tylko, jak dotychczas, w przerywaniu linii obronnych, ale również wychodzenia w przestrzeń operacyjną czy przeżożenia makiet samochodami, by markować szybkie przegrupowywanie czołgów na kluczowe odcinki pola walki⁴⁴.

Wart przywołania w tym miejscu jest również rozdział „Natarcie piechoty w wojnie ruchowej”, gdzie generał Balck przeanalizował kolejno wszystkie aspekty i etapy działań tego typu. Najpierw omówił zagadnienie warunków natarcia, a następnie jego metodę. Nie omieszkał przy tym stwierdzić, iż *armia niemiecka zawsze ze szczególnym upodobaniem uprawiała natarcie, w słusznym przekonaniu, że natarcie, narzucające przeciwnikowi prawo działania, jest silniejszą postacią walki* [s. 142]. Co w zasadzie pokrywa się z obowiązującą także i w okresie międzywojennym doktryną niemiecką. Wówczas również twierdzono, że obrona – jeżeli ma przynieść pełen sukces – musi być jedynie stanem przejściowym⁴⁵.

Wspomnieć należy jeszcze o rozdziale dziesiątym dzieła generała Balcka, który został poświęcony omówieniu kwestii związanych z działaniami kawalerii na polu walki – broni wydawałoby się już przestarzałej. Wskazał, że przed Wielką Wojną zarówno Niemcy, jak i Francuzi uważali, że kawaleria powinna walczyć głównie konno, a walka pieszo miała być jedynie uzupełnieniem. Nakreślił także zadania, jakie stoją przed kawalerią podczas wojny – miała ona prowadzić rozpoznanie, osłaniać własne wojska oddziaływać na flanki i tyły nieprzyjaciela, utrzymywać łączność między poszczególnymi związkami operacyjnymi oraz być traktowana jako ruchomy odwód, używający koni jedynie do transportu. Te poglądy Balcka w znacznej mierze pokrywały się z paragrafami obowiązującego wówczas w Niemczech projektu regulaminu wyszkolenia kawalerii, który zalecał maksymalne wykorzystanie ruchliwości koni i spieszenie się nawet pod ogniem nieprzyjaciela⁴⁶. Podobne stanowisko prezentował kilka lat później również generał kawalerii Max von Poseck, były inspektor kawalerii *Reichsheer*⁴⁷.

Przez karty *Rozwoju taktyki w czasie Wielkiej Wojny* przebija znanstwo tematu, które można osiągnąć jedynie przez wieloletnie studia. Generał William Balck dzięki pracy nad swym podręcznikiem taktyki poznał dogłębnie doktrynę najważniejszych armii, które później wzięły udział w Wielkiej Wojnie. Dzięki temu był w stanie dokonać syntezy przekształceń taktyki w czasie I wojny światowej, niejednokrotnie podpierając swoje przemyślenia doświadczeniami z wcześniejszych wojen, zwłaszcza wojny francusko-pruskiej.

⁴¹ H. Guderian, *Achtung – Panzer! Die Entwicklung der Panzerwaffe ihre Kampftaktik und ihre operativen Möglichkeiten*, Stuttgart b.d.w., s. 64-82. Rozdział o bitwie pod Cambrai nosi wymowny tytuł „Narodziny nowej broni”. Wydanie polskie *Achtung Panzer! Uwaga Czołgi!*, Wydawnictwo Tetragon, IW Erica, Warszawa 2012

⁴² L. Ritter von Eimannsberger, *Der Kampfwagenkrieg*, München 1934, s. 7-24.

⁴³ J. Centek, *Reichsheer...*, s. 101.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 103.

⁴⁵ *Führung und Gefecht...*, s. 191, pkt 354; J. Centek, *Reichsheer...*, s. 121.

⁴⁶ Zob. *Charakterystyka niemieckiego projektu regulaminu kawalerji z r. 1923*, Warszawa 1925.

⁴⁷ M. von Poseck, *Der Aufklärungsdienst der Kavallerie nach den Erfahrungen des Weltkrieges*, Berlin 1927.

Na tle coraz obszerniejszej literatury poświęconej I wojnie światowej, książka generała Balcka prezentuje się jako dzieło szczególne. Na przestrzeni tych 90 lat funkcjonowania w obiegu naukowym zatraciła wprawdzie swoje znaczenie jako materiał szkoleniowy z zakresu taktyki dla oficerów, niemniej jednak po dziś dzień pozostaje jedną z najlepszych analiz zmian taktycznych w ciągu Wielkiej Wojny, wciąż wywierając swój wpływ, choć już nie na wojskowych, to na historyków i osoby zainteresowane I wojną światową. Dzięki lekturze *Rozwoju taktyki w czasie Wielkiej Wojny* możliwe jest lepsze zrozumienie przebiegu tego konfliktu, a także przyczyn, dla których pochłonął on taki ogrom ofiar.

Jarosław Centek



Żołnierze niemieckiego oddziału szturmowego ruszają do ataku
(Bundesarchiv Bild 146-1974-132-26A)

Słowo wstępne

Generał Balck znany jest kołom wojskowym już sprzed wojny światowej ze swych prac taktycznych. Jego ostatnie dzieło *Die Entwicklung der Taktik im Weltkrieg* jest jakby dalszym ciągiem tych przedwojennych prac i przedstawia nam ewolucję taktyki od 1914 do 1918 r., od zasad regulaminów przedwojennych przez wszystkie zmiany zapatrywań aż do zasad wynikłych z doświadczeń wojny światowej i stanowiących podstawę nowoczesnych powojennych regulaminów. Dla wszystkich wojskowych, którzy podczas wojny światowej nie walcząc na najcięższym froncie – jakim był bezsprzecznie front francusko-niemiecki – nie mieli sposobności naocznie obserwować ostatecznej i całkowitej ewolucji taktyki, oraz dla tych, których nie doszły do wiadomości instrukcje wielkich zachodnich mocarstw, wydane podczas wojny światowej, stanowi dzieło Balcka bardzo wartościowe kompendium, gdyż nie zadawała się tylko samym scharakteryzowaniem form nowoczesnej walki, lecz uzasadnia je, przytacza przykłady i często porównuje z walką określoną w regulaminach przedwojennych.

Dzieło Balcka odznacza się obfitością poruszanych kwestii oraz fachową bezstronnością, niewahającą się parokrotnie przed przyznaniem wyższości doktrynie francuskiej, mimo że praca tchnie nacjonalizmem niemieckim.

Wojskowość polska, zapoznawszy się bądź w drodze wyszkolenia, bądź przez studium nowoczesnych regulaminów polskich z taktyką potęg koalicyjnych, a przede wszystkim zwycięskiej Francji, znajdzie w dziele gen. Balcka te poglądy strony zwyciężonej, które stanowią doświadczenia jej krwawej klęski i na podstawie których Niemcy rozbudują swój przyszły sposób walki.

Tadeusz Kutrzeba
Podpułkownik Sztabu Generalnego.

Przedmowa autora

Tuż bezpośrednio przed wielką wojną miałem przygotować nowe wydanie mego sześciotomowego dzieła o taktyce, którego poszczególne tomy doczekały się już czwartego wydania. Porobiłem obszernie przygotowania, zgromadziłem cenny materiał w redagowanych przeze mnie sprawozdaniach o taktyce piechoty i broni połączonych w *Löbell's Jahresberichte*. Już od pierwszego wydania mej książki przemawiałem za większym uwzględnieniem techniki i psychologii kierownictwa wojsk. Konieczność tę potwierdziła wojna światowa. Moja praca o taktyce uwzględniała taktyczne poglądy wszystkich wielkich potęg wojskowych przed wojną i z pewnością zawsze jeszcze będzie posiadała wartość w zagadnieniach natury ogólnej. Wielka wojna sprowadziła olbrzymie przemiany: przede wszystkim obok manewru okrążającego uwydatniła znaczenie walki o przełamanie frontu wojsk milionowych.

Dawno już zwracałem uwagę na nieuniknioną konieczność bitwy o przełamanie frontu, chociaż zdawałem sobie sprawę, że bitwa okrążająca „Cannae” jest łatwiejsza, prowadzi do większych powodzeń i prawdopodobnie będzie miała znaczenie rozstrzygające. Wiedziałem, że stawiało to mnie w sprzeczności z czynnikami miarodajnymi, chociaż nie zaprzeczałem korzyści, jakie daje bitwa okrążająca, a tylko podkreślałem konieczność przygotowania się do walki o przełamanie frontu. Wielka wojna potwierdziła słuszność mych poglądów. Od pierwszego dnia wojny starałem się zapoznać z nowymi zjawiskami i zebrane doświadczenie wyzyskać do wyszkolenia. Jeżeli teraz próbuję przedstawić rozwój taktyki w ciągu wielkiej wojny, to zdaję sobie sprawę z trudności, wobec braku autentycznych danych, jako podstawy do oceny. Z tych względów nałożyłem sobie duże ograniczenia przy omawianiu wydarzeń wojennych, od których stałem dalej i przede wszystkim uwzględniłem stosunki na zachodzie z punktu widzenia dowódcy oddziału. Jako metodę przedstawienia wybrałem opis rozwoju, ponieważ wyjaśni to nam, w jaki sposób doszliśmy do dzisiejszych poglądów, które inaczej, wobec poglądów z początku wielkiej wojny stanęłyby bez żadnych form przejściowych.

Może praca ta przyczyni się do utrwalenia doświadczeń, drogo okupionych krwią, które mogą być z łatwością zagubione, wobec rozwiązania naszej starej wypróbowanej armii. Niechaj stronicie te przypomną, co działy nasze wojska w walce z przeciwnikiem przeważającym liczbą i materiałem. Tak bohaterskie czyny były możliwe tylko dlatego, że należący do wojska w niezmordowanej pracy pokojowej zrobili wszystko, co było można uczynić dla wychowania obowiązkowości, ducha odpowiedzialności i śmiałości. Tylko pokrótce wspomniałem o rozwiązaniu wojska i mój temat kończy się na polu bitwy, a smutny obraz procesu rozkładowego i niedopisanie kraju, leży poza ramami taktyki.

Celowo unikałem omawiania przykrych walk wewnętrznych. Książka moja nie będzie ani oskarżała, ani też upiększała, a popełnionych błędów dotykałem tylko tam, gdzie było to ko-

niecznością. Chodzi mi wyłącznie o przedstawienie, jak powstała nasza taktyka dzisiejsza, jak, opierając się na dobrym wyszkoleniu pokojowym, dostosowała się do coraz trudniejszych wymagań walki. Jeżeli wojna nie zakończyła się zwycięstwem na polu bitwy, to doprawdy nie jest to wina wojska i jego wodzów.

Będę szczególnie wdzięczny za wszystkie nadesłane mi poprawki i uzupełnienia.
Aurich (Fryzja Wschodnia).

Balck
generał-podporucznik
w polu dowódca 51. dywizji rezerwowej b. armii niemieckiej